

# KURJER LITIEWSKI

w W I L N I E dnia 30. Września V. S. R O K U 1808.

**S. PÉTÉRŠBURG V. S. d. 18 Września.**  
D. 27 sierpnia odebrano wiadomość pomysłną od GL. Kamińskiego, który zaczął d.azywać zaczepnie d. 19 z Alawo. Półkownik Kulniew na czele przedniej straży złożoney z batalionów pieszych i liczney iazdy atakował Szwedzką pod Kauchalombi, ruszył ją z 2 stanowisk, i scigał do Kaurtani, gdzie była potęga nieprzyjaciół główna z G. Adelcreutz, w mieyscu warownem z przyrodzenia, zmocnionem batterjami, zasiekami, dobrą fortyfikacyą połową. Za przednią strażą szedł Półkownik Erikson, za tym cały korpus. GM. Kozaczkowski z batalionem półku Kałużskiego i iazdą oczyszczał lewy brzeg rzeki, na prawym zaś szła wielka droga. Czoło kolumny iego równało się z przednią strażą, i grozić miało w tył Szwedom. Piechota Rossyiska tak usilnie gnała nieprzyjaciół, iż pośpieszyła wpaść na most długi stojący przed samą fortyfikacyą, a Szwedzi nie mając gotowości do zepsucia onego, ledwie trafili zapalić na środku. G. Kamiński widząc stanowisko przeciwnie z frontu nieprzełamane, tegoż czasu pod komendą GL. Raiewskiego wysłał korpus Eriksona i większą część wojska lasami dla zayścia w prawo; sam przez całą noc przy nieustannem strzelaniu forpocztów zakładał batterję 10 armat. O godzinie 1 z północy zaczęliśmy atak; o godzinie 5 zaczął się ogień silny wszędzie z armat i ręczney brońi; o godzinie 9 wieczorem po krwawey bitwie nieprzyjaciół ustąpił. G. Kozaczkowski tegoż czasu walcząc na lewym skrzydle za jeziozem, przychodził do Salmi, a półk Siewski z podjazdem konnym wysłany z Lindulax do Sikilla, słysząc strzelanie w Kaurtani, uderzył także, i stanął na mieyscu gdzie rozechodzą się drogi.

Te okoliczności Szwedów zniewoliły uciekać do Salmi; cała noc zeszła na strzelaniu rozrzuconey piechoty; nieprzyjaciół w ustępie bronił krok każdy upornie; potem d. 21 straż przednia Rossyiska do Salmi wkroczyła, przez co komunikacyą otworzyliśmy z Wlastowem. Wojska nasze walczyły z szczególną odwagą i mężstwem, nieprzyjaciół ztracił więcej 900 ludzi, z których poymaliśmy 4 officyerów, więcej 100 żołnierzy; z naszej strony poległych i ranionych do 500, między pierwszymi znajduje się Maior Trubczenikow, GL. Kamiński w nagrodę tego zwycięstwa otrzymał order S. Alexandra Newskiego. Deżurny GL. Kownnicin doniósł Ministrowi wojennemu, że cała armia w Finlandyi dokazująca opatrzona jest żywnością i furazem do d. 23 sierpnia; na dalsze iey potrzeby z S. Petersburga wysłano do Helsingfors, i Sweaborg mąki kulów 51 t, krup 7548 czterci, owsa 64 t. Reszta później.

PARYZ d. 13 września. Kładniemy rapport

Ministra Champagny w Bayonne d. 24 kwietnia podany Imperatorowi. Bezpieczeństwo Francyi, potrzeba zwalczania Anglii zapowiadającej wojnę wiekuistą narodom, zniewala W. J. M. ażebyś pokoy przwrócić Hiszpanii. Tey los przyszły nas ile sąsiadów obchodzi naywięcej; ta dla nas albo użytecznym zprzymierzeńcem, albo szkodliwym nieprzyjacielem będzie. Panowała niegdy zawisć i nieufność między z narodami; walka Franciszka z Karolem i krwawemi kartami napełniła dzieie. Pod ich następcami Hiszpania wpływała do związku Katolików przeciw Henrykowi 3 i 4 zkleionego, do buntu Francuzów przeciw Ludwikowi 14 w małoletności. Ten Monarcha zwyciężywszy Hiszpanów, przez małżeński związek z córką Filippa 4, otworzył wnukowi swemu Filippowi 5, w r. 1700 drogę do osiągnięcia dziedzictwa Austryaków w Hiszpanii. Po wojnach 200 lat trwających przez lat 100 spoczywały z narody; rewolucya Francuzka węzeł przyjaźni ztargała. Podczas Koalicyi 3 r. 1805 dwór Madricki zaręczał nam przyjaźń, a nieprzyjaciółom pomoc obiecywał, iak okazało się z pism czytanych w Angielskim Parlamencie, i dla tego Anglię osad Króla Katolickiego nie naieżdzali; była nadzieia, że armie Francuzkie w Austryi zaginę, zwycięztwa nasze zawiodły oczekiwanie powszechne, Hiszpania nie ztargała przymierza.

W czasie Koalicyi 4 wydała iawniey tajemnicę związków swoich z Anglikami, w odezwie rządu do narodu 9 dniami przed bitwą w Jena ztaczoną, gdzie lud cały wzywano do broni pod wymyslonym pozorem przewidzianego niazdu Maurów, a regularne wojsko do 140 t. pomnożono. Biegała wteńczas pogłoska, iż wojsko Francuzkie w Niemczech opasane, Austrya nieprzyjaźń zapowiada. Zwycięztwo nasze zatrzymało raz ieszcze w pozorzem przymierzu Hiszpanów. Dziś trzeba Francją od gór Pyreneyskich ubezpieczyć na zawsze, niech odtąd Hiszpania w potrzebie gotową będzie do naszej obrony. Pod rządem terazniejszym nie nam nie pomaga do wojny Angielskiej; żegluga zaniedbana, ledwie jest kilka statków wojennych, te leżą bez naprawy, nie opatrzone magazyny, maytkowie i rzemieślnicy nie płatni, zbrojownie morskie i porty podobne głuchym pustyniom. We wszystkich administracyi wydziałach nieład, skarby zmarnotrawione, dług niezmierny, summy z przedaży dobr duchownych na umorzenie przeznaczone, zginęły. Wielkich odmian trzeba chcąc złemu zaradzić. W. J. M. usilnie popierasz wojnę Angielską; ten naród odrzuca wszelką ugody, sama tylko niemożność walczenia zkloni go do pokoiu. Hiszpania chociaż bardzo może, nie przyklada się bynajmniey do wojny morskiej, lądowej

tylko siły znaczniając. Trzeba dać iey postać nową, odrodzić trzeba, żeby się przyłożyła do celu Europie całej powszechnego.

Lecz ta Monarchia nie prędko nas przeciw Anglikom wspierać zacznie, aż spólny interes domy w Paryżu i Madricie panujące połączy. Dynastia Hiszpańska przez dawną skłonność, pamiętkę wypadków przeszłych, i boiaźń zawsze być musi nieprzyjazną Francuzom pod pozorem iedności ustąpić gotowa nam w szczęściu, uderzyć gdybyśmy upadali. Dla dobra z narodów dzielna prawica niech już przywróci sąsiedzkemu państwu porządek zgubiony; niech Monarcha przychylny Francuzom z wrodzoney skłonności, dla dobra własnego, poświęci całą potęgę wojnie Angielskiej bez podziału i boiaźni; słowem trzeba dziś uczynić co niegdy wykonał Ludwik 14. Co radzi polityka, sprawiedliwość chwali. Hiszpania wiążąc się z Anglią tajemnie została nieprzyjaciółką Francyi, odezwa do narodu d. 5 października r. 1806 zapowiadała wojnę, gdybysmy pod Jeną nie zwyciężyli Prusaków. Departamenta nasze na południu bez wojska na słowie sąsiadów spoczywały; kupcom naszym w Hiszpanii odjęto starodawne nadania; celnikom dano przepisy nowe przeciw handlowi naszemu wymierzone, arbitralne i codzien odmienne; konfiskowano towary bez pozoru słuszności, i nie wracano nigdy; żadne przełożenia skutku nie brały za interesem Francuzkim czynione; porty wszystkie, naybardziej w odnodze Gascońskiej Anglikom otwarte; prawo zamknięcia nieprzyjacielskich ogłoszone w Madricie dla tego tylko, żeby Anglicy bezpiecznie przywozili towar i produkta swoje, te zaś z Hiszpanii po całej Europie rozsyłano.

Późniejsze zdarzenia nie dozwalaia W. J. M. względem Hiszpanów obojętnym zostać. Karol 4 z tronu zepchnięty. Napoleon obrany sędzią oycy i syna. Co tu czynić? sprawę Monarchów ogólną poświęcić, i dozwolić ażeby tronu maiestat znieważano? zostawić berło w ręku X. młodego, który iarzma Angielskiego nie zrzuci, i jeżeli Francya w Hiszpanii utrzymywać nie będzie wojsk ogromnych? Albo też przywrócić na tron Karola 4; co stać się nie może bez odporu i przelania krwi Francuzkiej. Gotów ią hojnie wylewać nasz naród za własną sprawę; za Króla obcego, który nas nie obchodzi bynajmniej, czyliż powinien? Kładąc na stronę los Dynastji Burbonów, W. J. M. nie możesz opuścić narodu sąsiedzkiego, w którym Anglia bezrząd i niezgodę zasiewa. Przynaglony trudzić się odrodzeniem Hiszpanii dla wzajemnego pożytku z narodów, nie powinienes, NP. przywracać Króla upadłego drogim krwi Francuzkiej okupem, aniteż zostawiać Hiszpanów losowi; iednym i drugim sposobem poddał byś ich Anglikom, którzy Monarchją Karola 4 zdawna zakłócili. Przełożyłem rzetelnie W. J. M. wszystkie pobudki; radzi polityka, potwierdza sprawiedliwość, stan Hiszpanii upoważnia przedsięwzięcie nasze; radzić trzeba o bezpieczeństwie własnem, a kraj sąsiedzki od Anglików na wiek uwolnić.

Drugi rapport pisał Minister Champagny d. 1 września. W. J. M. zawierając umowę z do-

mem Burbońskim, i nowe prawo dając w Bayonne Hiszpanom, względ iedyńy miałeś na bezpieczeństwo i szczęśliwość narodów ościennych. Zamieszania w ten czas wylęgte w Hiszpańskich prowincjach budziły twoją NP. troskliwość; lękałeś się ich wzrostu, przewidziałeś złe skutki, nadzieję ieszcze miałeś wstrzymania klęski namową, oświeceniem zwiedzonego ludu, polityką mądrości i ludzkosci pełną; być chciałeś pośrednikiem obywatelów rozróżnionych, ukazując z iedney strony bezrząd blizki z drugiey Anglików zajmować: najlepsze porty i osady gotowych; ukazywałeś im konstytucyę niby deskę zbawienną, która os tatnim ratunkiem ginących być miała. Nadzieie zawodne! szczególny interes, obce zabiegi u Hiszpanów przeważały; rozprzegaiąc namiętności gminne łatwo iest naród zagubić. Liczni Anglików stronicy, mianowicie w portach obietnicą wskrzeszenia upadłego handlu złudzeni, sprawcami byli upadku Karola 4 i rozruchów gminnych w Araniez i Madricie. Pospółstwo zrzuciwszy raz iarzma zbawienne panować i rządzić chciało. Inne stany lękające się reformy bunt zapaliły na wie u miejscach razem, gdzie głos ludzi rozsądnych przytłumiono, osoby mordowano przeciwne gminney swawali; doznaie dziś Hiszpania rewolucyjnych okropności. Chcą teraz mówić Anglicy: naszą iest prowincją Hiszpania; flaga z Bałtyckiego, morza północnego, Tureckiego, Perskiego nawet wygnana tu powiewa.

W. J. M. nigdy na to nie pozwolił; oddalając hańbę i nieszczęście z milliony mężnych przeydą góry Pyreneyskie, a nieprzyjaciel z Hiszpanii ustąpi. Walczemy za wolność morza, więc naprzód Hiszpanią panom Oceanu wydrzeć trzeba; broń podnieslismy dla nabycia poltoiu; ten zakwintnie dopiero po wypędzeniu z Hiszpanii nieprzyjaciół spokoynosci. A jeżeli W. J. M. chcesz Francją zostawić po sobie otoczoną Mocarstwami przyiaznami, od Hiszpańskiej sciany dzieło masz zaczynać. Jeżeli honor pierwszem iest czuciem i Francuzów dobrem, pomstę odnieść trzeba za znieważę wyrządzoną imieniowi naszemu, i dokonane okrucieństwa na tyłu ziomek, którzy ofiarą padli gminney wściekłości; osiadli u Hiszpanów od lat więcej 40, kraj ten mieli za drugą oyczyznę, bawili się spokojnie przemysłem użytecznym, a śmierć ponieśli! własność naszą rozerwano! Konsulowie obelgę tam odebrali, iakiey w dzikich narodach lękać się nie mogli. Jaki szacunek i poważenie znajdować będzie imie Francuzkie w Europie; i jeżeli zbrodnia w ościennym kraju dopełniona uydzie bez kary? tey zaś w zwycięztwie szukać trzeba. I to nie mała korzysć będzie, gdy znajdziemy w szeregach Hiszpańskich Anglików, a walcząc z nimi dany użuć nieprzyjaciółom zawziętym wojenną klęskę, którey dotąd nie znają, przedzieleni morzem i bezpieczni, wojujący złotem. Upadną i zginą, i jeżeli nie pospieszą w ucieczce, iak pierchliwemi byli w Toulonie, Helder, Dunquerque, Szwecyi, na każdym miejscu gdziekolwiek na lądzie staneli. Ta będzie ostatnia ich porażka, tu cios odbiorą śmiertelny, dostatek swój i siłę wyniszczą, nadzieie zarzuca, pokoy morski nie bę-

dzie niepodobny.

Europa nam sprzyja w tej walce. Dania wytrzymała mężnie wojnę której nie szukała; zwyciężona Szwecya pędem leci do upadku; równy los czeka Hiszpańskich rokoszanów; opuszczeni od Anglików z ich ręki odbiorą nieszczęsny podarek wojny obcej, domowej, gorszego nad wszystko bęzrządu. W. J. M. dziełem będzie goić rany sąsiadom zadane. Dwór Wiedeński stale nam przychylny, obrażony zerwał związek z Anglią, zamknął porty, nie przyjmuje okrętów niby obojętnych, które produkt nieprzyjacielski roznoszą. Odpowiadaliśmy na przyjaźń przyjaźnią. Od niejakiego czasu Austria potężnie uzbrajać się zaczęła nad miarę skarbów swoich i ludności; ostrzeżliśmy W. J. M. ażebyś armie Francuzkie zmocnić kazał. Amerykanie których los i dobro na handlu zawisło, uczynili z siebie niepospolitą ofiarę; zabraniając obywatelom RPtej żeglugi, ażeby się nie poddali haraczowi przez Anglików narzuconemu na wszystkich żeglarzów. Niemce, Włochy, Hollandya, Szwaycary żyją w pokoju, czekając wolnego handlu na morzach, ażeby z własnego przemysłu korzystały. Dla nich W. J. M. pracujesz usiłując poniżyć Anglików; wesprze zamiar Monarchy swego Francuzki naród, ażeby stał się godnym bogatego dziedzictwa chwały i szczęścia, które W. J. M. nam gotujesz.

Traktatu zawartego między Napoleonem i Karolem 4 osnowa następuje: 1. Karol 4 przenosi prawa swoje do korony Hiszpańskiej na osobę Monarchy Francuzkiego. 2. Hiszpania zostanie w całości zupełnie Francyi nie podległa, prócz religii Katolickiej żaden obrządek cierpiany nie będzie. 3. Cokolwiek zrobiono po rewolucyi zasłęży w Araniuez przeciwnego przyjacielom Karola 4, upada, majątek im wrócony. 4. Napoleon Karolowi 4, Królowey, całej familii, X. Pokoju, ich przyjacielom daie zchronienie we Francyi, wszyscy mieć będą stopień jaki mieli w Hiszpanii. 5. Pałac Compiègne, zwierzyńce, lasy do niego należące będą własne Karola 4 dożywociem. 6. Skarb Francuzki równemi ratami co miesiąc płacić będzie Karolowi 4 30 mill. realów na rok; Królowa po śmierci jego 2 milliony rocznego dochodu mieć powinna. 7. Każdy Infant Hiszpański mieć będzie sam i dla potomków swoich wiekuiście 400 t. franków corok; gdy wszystkie linie wygasną, dochod powróci do skarbu Francuzkiego. 8. Napoleon z przyszłym Królem Hiszpańskim zrobi umowę względem płacenia tych pensyi; Karol 4 chce mieć rachunek iedynie z Francuzkim skarbem. 9. Napoleon daie Karolowi 4 zamek Chambord z zwierzyńcem, lasem, wsiami należącemi, ażeby oych używał i rozrządzał jak swoją własnością. 10. Karol 4 ustępuje Imperatorowi dobra allodialne i własne do korony Hiszpańskiej nie należące. Infantowie odbierać będą dochod z kommanderyi swoich.

Drugi traktat z X. Asturyi. 1. X. Asturyi potwierdza ustąpienie Monarchii Hiszpańskiej przez Karola 4 na osobę Napoleona, i zrzeka się praw swoich do niej. 2. Napoleon daie we Francyi X. Asturyi tytuł Królewiczowskiej Mci, i przywileie

służące XX. własney familii; potomkowie iego będą Nayiasnieyszemi, w stopniu równym z Dygnitarzami Monarchii. 3. Napoleon daie X. Asturyi i potomkom dobra Navarre 50 t. morgów zawierające, bez ciężaru żadnego. 4. Te dobra dostaną się potomkom X; gdyby ich nie było, Infantowi Karolowi, Franciszkowi, Antoniemu, ich następcom ze wszelką własnością. 5. Napoleon płacić ma ze skarbu 400 t. fr. rocznie X. Asturyi i następcom, gdyby tych nie było, pensya dostanie się Infantom drugim i dziedzicom. 6. Nadto Napoleon wyznacza X. Asturyi pensya dożywotnią 600 t. fr. której półowa spadnie na żonę iego, jeżeli przeżyje. 7. Innym Infantom zaręczone przywileie; tytuł Królewiczowskiej Moci, dla ich potomków Nayiasniejszego, i stopień równy Dygnitarzom Francuzkim; dożywotni dochod z kommanderyi Hiszpańskich; pensya 400 t. fr. dla każdego i następców; których gdy nie będzie, wszystko zpaść powinno na X. Asturyi z potomstwem.

Słychać że Massena wkrótce ma wyiechać do Hiszpanii, gdzie ma przyjąć kommandę armii Francuzkiej; poznaie dziś każdy potrzebę konieczną, ażeby wodz doskonały ieden wszystkiemi obrótami kierował. Marszałek Lannes udał się do granic Pruskich z ważnem zleceniem. Napoleon pospiesza do Saxonii. Cała ciekawość publiczności naszej zwrócona jest ku Pyreńskim góróm; zalecił wojenny departament, ażeby wszystkie dywizye woysk Francuzkich i posiłkowych na d. 18 października niezawodnie stawały w granicach Hiszpanii; na który czas Imperator ma ziechać do Bayonne powróciwszy z Niemieckiej podróży. O stanie G. Junot nie pewnego; według iednych nie widząc sposobu utrzymania się w Portugallii przeciw zbuntowanemu narodowi, miał przebiec się przez otaczające tłumy rokoszanów do Hiszpanii, dla złączenia się z innemi woyskami w Castilii dawney; według powiesci drugiej, mniejsze dywizye korpusu swego rozrzucone po całym Królestwie zgromadziwszy, obrał wygodne i warowne stanowisko w Mafra, z kąd łącno może utrzymać w posłuszeństwie niespokojnych mieszkańców Lisbony, oraz dać odpor Anglikom, którzy do portu mocno obwarowanego nie wnijdą bez trudności.

Główna kwatera woysk Francuzkich w Hiszpanii północney miała być przeniesiona do Mirandy nad rzeką Ebro, tam żołnierz utrudzony spocznie od pracy, niewygod, upałów, niedostatku, w czynney kampanii, kraiu nie nayobfitszym doznanego, i doczeka się posiłków. Angielskie woyska w Roses na ład wysadzone wspierając Catalończyków, zaczęły już mniejsze gonitwy z G. Duhesme zamkniętym w Barcellonie; nie ręczemy za rzetelność powiesci, że prócz miasta Girone z okolicą i górów Pyreńskich cała pomieniona prowincya dotąd zachowuje się w cichości. Między Madritem i Burgos nie pokazały się dotąd regularne woyska buntowników; widziane zaś były tłumy gminu po kilka t. głów liczące, które tylko bawią się rozboiem; żaden podrózný nie iest bezpieczny; napadają równie cudzoziemców i krajowych; rzadki uszedł rabunku i gwałtowney śmierci, mianowicie z Hiszpanów, jeżeli Królowi nowemu sprzyiał. Ró-

wna niepewność o radach buntowniczych i zamysłach. Junta Sewilska przed innemi chce mieć pierwszeństwo; postanowiona w stolicy Regencya co znaczy, ktoż zgadnie? ta wprowadzić miała do Madritu cień i pozor policyi, zawsze jednak gmin wiele dozwala sobie, iak w rewolucyach bywać zwykło, i każdy z obywatelów Królestwa tymczasowie łączy się do iedney lub drugiej strony. G. Castannios z wojskiem południowem pierwszy miał wkroczyć do Madritu, o innych korpusach głuche milczenie, iakoteż o Margrabi La Romana zbiegłym z Dani; o posiłkach Angielskich; nawet pewności niema, do którego mianowicie portu zawinęły floty Jerzego 3. gdzie lądowali GG. Spencer, Wellesley, Anstruther, tylu innych, o których wyprawie pisma Londyńskie doniosły; równa wątpliwość o złączeniu się z nieprzyjacielem eskadr Hiszpańskich, o wydaniu w Cadix Francuzkiej z Admiralem Rosilly; zdaie się iednak że buntownicy tak daleko zaszedłszy, spodziewaiąc się potrzebnych posiłków, nie mogli odmówić tey powolności nieprzyjaciółom. Prywatne doniesienia przydaia, że u Hiszpanów rady cywilne i obozowi naczelnicy żyją w iawney niezgodzie, celu pewnego nie mairąc; co iesli tak iest, rychło usłyszcy Europa okłesce gminu, który bez iedności i doskonałych wodzów nie długi odpor dawać będzie regularnemu żołnierzowi, chociażby nawet wszystkie okolicznosci sprzyiały.

Wkrótce zwołany będzie sąd wojskowy pod prezydencyą Marszałka Lefebvre X. Gdańskiego, przed którym stanie G. Dupont i swóy w Hiszpanii postępek usprawiedliwiać będzie; wspomniany Marszałek liczy się między wodzami, którzy mają hetmanić armiom Francuzkim za górami Pyreneyskimi. Pogłoska o rychłej podróży W. Marszałka Duroc do Wiednia nierzetelną była. Przez naszą stolicę widziemy codzien przechodzące półki z Niemiec i departamentów północnych do Hiszpanii; wszystkie według zwyczaju ćwiczy sam Imperator, i przed podrózą częstowac każe. W kraiach Berg i Clivii zaciągnąć kazano regiment iazy lekkiey, z ciężkiey piechoty. Wczora Senat panującemu w S. Cloud podał odpowiedź swoią, względem żadanego zaciągu, 160 t. młodzieńców z lat kilku pozostałych w domu stawać powinno w obozach na dopełnienie armii; woyna przeciwko Hiszpanóm pochwalona. Portugalska piechota w liczbie 11 t. do Nimes przyszła; tamże ciągną półki konne tego narodu; oddalone od oycyzny nie będą podobno nal żaty do żadnych rozruchów. Król Joachim przez Włochy północne iechał incognito.

HAMBURG d. 21 września. Niewiadomy skutek zabiegów Marszałka Bernadotte, i G. Kindelan, którzy w odezwie swoiey starali się woyska Hiszpańskiego dywizye zachwiane w wierności zatrzymać przy sobie, na pamięć im przywodząc honor i przysięgę niedawno Królowi Józefowi wykonane; to pewna, że przez miasto nasze prowadzono niemało tych ludzi rozbroionych do Niemiec, za któremi nastąpią owi, których Król Duński poymał w Selandyi. Margrabi La Romana opu-

ścił Fionią i Langeland wyspy, zabieraiąc się na okręta Angielskie i Duńskie; ostatnich Hiszpani w rozmaitych portach zabrali więcey 80 kupieckich, przewozowych, kilka zbroynych, które ich odwozą do oycyzny. Obywatele Fionii widząc twierdzę Nyborg ze wszystkiego ogołoconą, umówili się dobrowolnie własnym nakładem naprawić szkody przez cudzoziemców uczynione w artylleryi i fortyfikacyach. Z Niemiec południowych niespodziana wiadomość przyszła, że Imperator Napoleon w tych d. Ren przebywszy w Moguncyi, na Frankfort pospiesza do Erfurtu. Król Westfalski Hieronim wyiechał z Cassel na spotkanie brata; ieden tylko batalion gwardyi pieszey, z szwadrony dragonii, zoo kirysyerów dla straży swoiey Monarcha z Paryża do Niemiec kazał przeprowadzić.

PRESBURG d. 13 września. Po odprawionym obrządku koronacyinym stany Węgierskie podzieliły się na izby, i na posiedzeniach prowincjonalnych postanowiły ofiarować Monarchini podarek 500 t. złotych, na mowę deputatów Cesarzowa z tronu odpowiedziała ięzykiem Łacińskim.

Spokojność w Constantinopolu kwitnie, Dywan zwyczajne rady odbywa; garnizony Dardanelskie i Bosforu skłonne do buntu rozwiązano, żołnierze przymuszeni służyć w drugich korpusach, mieysce ich trzymaią stronnicy Bairaktara. Sułtan Mustafa żyje zamknięty w pokojach Selima. Basza Ruszuku przyiód nie nychętniey urząd Wezyra W. Syn rodziców ubogich, był rolnikiem w młodości późniey końmi handlował. Bairaktarem nazwany, że ztraconą w bitwie chorągiew odzyskał. Głowy wielu przyjaciół Mustafy 4. iakoteż wszystkich morderców Selima 3 są wystawione na widok nad bramą pałacu; z pierwszych niekórzy maney wiinni na wygnanie poszli do Azji albo wysp Greckich. Przeszły Wezyr Celebi oprócz wielkorządów Jzmayłowa otrzymał kommandę woysk Ottomańskich nad Dunaiem.

D. 17 sierpnia w Brakni stanęła umowa między Baszą Solimanem i Naczelnikiem Czerny, podpisana przez Agę Aian i Namiestnika Jakoblewich o zawieszenie broni; to ma trwać do niezamierzonego czasu; wszystkie batterye i reduty obie strony rozrzucą do d. 24; woysko Tureckie i Serwianskie w d. 18 z Bułgaryi ustapia; handel między graniczącemi wolny; cła umiarkowane. D. 19 Serwianie zniszczywszy batterye i reduty odeszli za rzekę Morawę; Ottomanie ku Adrianopolowi. Czerny z GG. Stoik, Jakoblewich, Milowanowich, Pietrowich, Obranowich pospieszył do Serwii, przeyrzał batterye i reduty nad pomienioną rzeką założone, mosty w Jagodina i Banya osadził mocnemi załogami, korpusowi Hayduków nowo przybytemu od brzegów Driny z kommandantem Welyko na dawne stanowiska powracać kazał, sam nakoniec oddalił się do Kraszowy.

W armii Austryackiey Feld Marszałkami zostali Ferraris, X. de Ligne, Colloredo, Alvinzy, G. artylleryi Argenteau, Korpen, Baillet, Kollowrat, G. kawaleryi Riesch, X. Lichtenstein.